

# Tragedia nad Atlantykiem

**NOWY JORK PAP.** Wczoraj wkrótce po starcie z lotniska im. Johna Kennedy'ego w Nowym Jorku eksplodował w powietrzu i spadł do Atlantyku w płomieniach 4-motorowy pasażerski samolot amerykański „DC-7”. 84 osoby, które znajdowały się na pokładzie samolotu, w tym 5 osób załogi, zginęły.

Po ostatnich poważnych prowokacjach amerykańskich wobec DRW

# ZSRR ostrzega USA

**MOSKWA PAP. RZĄD ZSRR OPUBLIKOWAŁ W PONIEDZIAŁEK WIECZOREM NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE:**

W CIĄGU OSTATNICH 2 USILUJĄC ZNALEZĆ choćby, pozór jakiegos pretekstu dla tych nowych aktów zbrojnej agresji przeciwko DRW, oficjalnie koła USA powołują się na to, że patrioci południowo-wietnamscy w toku walki wyzwolenczej zadają cięsy obiektom wojskowym, znajdującym się na terytorium okupowanego przez USA Wietnamu Południowego. Kto jednak dał Stanom Zjednoczonym prawo, by w odwet za akcje partyzantów w Wietnamie Południowym, za kłeski jakie ponoszą tam okupanci i ich wspólnicy, bombardować terytorium trzeciego kraju — Demokratycznej Republiki Wietnamu?

## Zestrzelono 10 samolotów amerykańskich

**HANOI PAP.** Według ostatnich doniesień oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły trzy dalsze samoloty amerykańskie. Tym samym w ciągu dwóch dni, podczas których samoloty USA, stacjonujące na lotniskowcach VM floty, dokonywały nalotów na terytorium DRW, oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły łącznie 10 samolotów amerykańskich.

Dla każdego rozsądnego człowieka jasne jest, że w podobnych wyjątkach nie ma ani odrobiny prawdy. Jest to nie innego jak tylko wykręt, mający na celu zamaskowanie zbrojnej polityki USA w strasie Indochin.

**RZĄD RADZIECKI** — głosi oświadczenie — ostrzegł już kierownice koła USA przed próbami zamachu na suwerenność bratniego kraju socjalistycznego — Demokratycznej Republiki Wietnamu i miał nadzieję, że Waszyngton z należytym realizmem odniesie się do sytuacji kształtującej się na Półwyspie Indochińskim. Sądząc jednak z wszystkich oznak, poczucie realizmu zawodzi tych, którzy uciekają się do agresji wobec pokojowego państwa — DRW.

Widocznie w Waszyngtonie nie mogą rozstać się z iluzją że agresja przeciwko DRW może pozostać bezkarna — stwierdza oświadczenie.

**WOBEK WYMIIENIONYCH POSUNIĘĆ USA** — głosi oświadczenie — Związek Radziecki będzie zmuszony wraz ze swymi sojusznikami i przyjaciółmi podjąć dalsze kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i umocnienia obronności Demokratycznej Republiki Wietnamu.

## Oświadczenie rządu ChRL

**PEKIN PAP.** Agencja Nowych Chin nadała oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej potępiające zdecydowanie pirackie loty USA na terytorium DRW.

Demokratyczna Republika Wietnamu — podkreśla następnie oświadczenie — jest jednym z członków obozu socjalistycznego i na wszystkim innych krajach socjalistycznych spada bezwarunkowy międzynarodowy obowiązek udzielania jej praktycznymi posunięciami poparcia i pomocy.

Narody Chin i Wietnamu — to bliscy bracia. Agresja USA przeciwko DRW stanowi również agresję przeciwko Chinom. Rząd ChRL oświadcza, że 650-milionowy naród chiński w żadnym wypadku nie może pozostać obojętny wobec tych wydarzeń i jest już w tym względzie przygotowany.

## Kradzieże klejnotów w Londynie

**LONDYN PAP.** W ciągu pierwszego miesiąca br. w okręgu londyńskim dokonano kilku wielkich kradzieży klejnotów, których wartość wyniosła ogółem około 300 tys. funtów szterlingów.

## Na oczach córki zastrzelił matkę

**NOWY JORK PAP.** Przed otwarciem Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku kilka dziesiąt osób czekających w foyer było świadkami krwawej sceny. Pewne małżeństwo, które przybyło z 12-letnią córką, wszczęło kłótnię o to, czy dziecko ko powinno zwiedzać muzeum. Zielenerwowany ojciec wyciągnął pistolet i zastrzelił na oczach dziecka i czekających osób 43-letnią matkę.

**ROK ZAŁOŻENIA — 1945**

**WYD. AB**

Cena 50 gr Nr 33 (6380)

---

**WTOREK, 9. II. 65 r.**

# Kurier

## Szczeciński

## Bucher grozi

**BONN PAP.** Zachodniemiecki minister sprawiedliwości Ewald Bucher zagroził w poniedziałek, iż po da się do dymisji jeśli upytający w dniu 8 maja br. 20-letni termin przedawnienia ściągania zbrodni hitlerowskich zostanie przedłużony.

## Bundeswehra na Czarnym Łądzie

**FRANKFURT N/M.** „Szczęśliwym krajem kontynentu afrykańskiego udziela obecnie Niemiec Republika Federalna „pomocy zbrojeniowej”, która obejmuje również szkolenie militarne na miejscu albo w Niemczech zachodnich. Są to: Nigeria, Sudan, Tanzania, Gwinea — gdzie niedawno minister obrony von Hassel polozył kamień węgielny pod budowę warsztatów wojskowych — Madagaskar i Libia, a wkrótce dojdzie do nich prawdopodobnie Etiopia” — píše „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Tak np. w Tanzanii przebywa obecnie 70 instruktorów Bundeswehry, który to fakt „FAZ” nazywa „nowym rozdziałem pomocy militarnej NRF dla krajów afrykańskich”. Dziennik, reagując na krytyczne głosy w kraju i za granicą, przeciwstawiając się militarzemu zaangażowaniu się Niemiec zachodnich w Afryce, wypowiada się za tą polityką bońską twierdząc, że żołnierze Bundeswehry mają w Afryce ważne zadania do spełnienia, m. in. „pryczyniają się do ustabilizowania się w tych krajach stosunków wewnętrznych politycznych, które pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, a poza tym strzegą tam przecież interesów gospodarczych oraz obiektów inwestycyjnych państw zachodnich”. (ZAP)

## Jadł pieczeń Z... mamuta!

**MOSKWA PAP.** Badacz syberyjski, Lew Miczurin, biolog z Norilsku na półwyspie Tajmyr, jest jedynym człowiekiem na świecie, który jadł pieczeń z miesa... mamuta. Mieso, które przeleżało w śniegu i lodzie tysiące lat, było doskonale zakonserwowane i świeże. Miczurin stwierdził, iż pieczeń z mamuta smakowała jak wołowa.

Szczątki zakonserwowanego w to dzie mamuta — całą prawą połowę tego zwierzęcia — znaleźli niedawno rybacy nad jedną z rzek syberyjskich.

## KAPRYSY saudyjskiej księżniczki

**KAIR.** Saudyjska księżniczka Mona Solh znana ze swej ekstrawagancji jest właścicielką jedynego na świecie samochodu skonstruowanego specjalnie dla niej. Samochód, który ma włoską karoserię, jest dziełem dwóch firm Rolla i Cadillac. Komfortowy wóz wyposażony został w dziesiątki wymyślnych urządzeń, a m. in. w bar i... toaletę. Ceny tego samochodu nie podano do wiadomości publicznej, chyba dlatego, aby nie drażnić przeciętnych obywateli.

## VIII Kongres SD obraduje



NA ZDJĘCIU: przedstawiciele partii i rządu w Wł. Gomulka i Józefem Cyrankiewiczem na sali obrad VIII Kongresu SD.

CAF — fot. Szypferko

**JAK JUŻ INFORMOWALISMY,** wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. W obradach wzięli także udział przedstawiciele najwyższych władz PZPR i ZSL z Wł. GOMULKĄ i Cz. WYCECHEM na czele. I sekretarz KC Partii w imieniu PZPR przekazał Kongresowi życzenia owocnych obrad. W imieniu ZSL przemówił prezes NK ZSL — Cz. Wycech. W pierwszym dniu referaty wygłosili: K. WENDE i S. KULCZYŃSKI. Nad referatami wywyzala się dyskusja, która kontynuowana jest w dniu dzisiejszym.

## Turyści opodatkowani?

\* Administracja amerykańska rozważa możliwość nałożenia podatku w wysokości 100 dolarów na każdego obywatela, wyjeżdżającego w celach turystycznych za granicę. Chodzi o zmniejszenie tym sposobem deficytu bilansu płatniczego USA. Amerykańscy turyści wydają rocznie poza granicami kraju 3 miliardy dolarów. (J)

## A. NORDEN: Pogorszyły się stosunki NRF-NRD

**BERLIN PAP.** Stosunki między obydwojma państwami niemieckimi pogorszyły się ostatnio — oświadczył w przemówieniu radiowym członek Biura Politycznego KC SED, A. Norden.

## Prezydent i Rose Marie

**PODCZAS JEDNEGO Z BANKIETÓW** w pałacu Elizejskim prezydent de Gaulle opowiadał obecnym paniom, że od 40 lat marzy o tym, aby zobaczyć przedstawienie operetki „Rose Marie”. Na uwagę jednej z pań, że obecnie prezydent może to marzenie zrealizować, gdyż operetka grana jest w paryskim teatrze „Mogador”, de Gaulle odpowiedział: „To nie takie proste. Po pierwsze Galichon (dyrektor gabinetu) nie pozwala mi wychodzić. Poza tym sądzi on, że ja nie wiem, iż teraz Rose Marie o wiele bardziej rozbiera się na scenie niż za czasów mojej młodości”. (m.)

**POWODEM TEGO,** jak stwierdził Norden, są następujące trzy przyczyny: 1) wzmocniona propaganda zachodniemiecka na rzecz rewizji istniejącej NRF do uzyskania dostępu do broni atomowej i 3) plany rządu bońskiego zaprzestania ściągania zbrodniarzy hitlerowskich po 8 maja br.

Jednakże „polityczne możliwości imperializmu niemieckiego nie są więcej adekwatne do jego gospodarczej sily” — dodał A. Norden. Dowodem tego są daremne wysiłki bońskie zakłócenia handlu NRD z krajami kapitalistycznymi jak rówież fiasco szantażu gospodarczego wobec ZRA w związku z wizytą W. Ulbrichta w tym kraju.

„Moralno-polityczny autorytet rządu federalnego na świecie nigdy jeszcze nie upadł tak nisko jak obecnie” — stwierdził Norden.





Projekt bezpośrednich połączeń Szczecina z Warszawą, Gdańskiem i Krakowem

Jaki „LOT” - taki... lot

W OGÓLNYCH PRZEWOZACH PASAŻERSKICH transport lotniczy nie odgrywa dotychczas w Polsce poważniejszej roli, pomimo że w zeszłym roku samolotami podróżowało 303 tys. pasażerów, w tym 186 tys. w ruchu krajowym.

granicznych, m. in. do Helsinek oraz do Zagrzebia. Coraz bardziej realne stają się plany połączenia lotniczego Polski z krajami Azji i Afryki.

7 mln par skarpet elastycznych

JAK WYNIKA Z USTALONYCH PLANÓW, przemysł krajowy wyprodukuje w br. z przeznaczeniem dla rynku krajowego 7 mln par skarpet elastycznych.

JUŻ Z KONCEM BR., a najdalej w początkach przyszłego roku rozpocznie się dostawa nowoczesnego taboru. Na początek nadejdzie kilka dwusilnikowych samolotów turbosmigłowców AN-24 zakupionych w Związku Radzieckim.

Kradli na trzy zmiany

40 WŁAMAN I KRADZIEŻY mają na swym sumieniu Paweł Niesiony i bracia Paweł i Henryk Lison, wszyscy z Tarnowskich Gór, ukradli bary, ślepy, kioski, różne inne instytucje w powiatach lublinieckim, tarnogórskim i strzeleckim.

WCZEŚNIEJ, bo jeszcze w tym roku, ma nastąpić otwarcie nowych linii na trasach za-

Polskie antyki z... 1965 roku

WRĄZ Z POSTĘPEM nowoczesności coraz modniejsze stają się antyki. Meble stylowe z różnych epok znajdują więc coraz więcej nabywców. Ponieważ trudno zaspokoić wszystkie życzenia autentykami pamiętającymi np. czasy Ludwika XIV - coraz powszechniejsza staje się na świecie produkcja mebli kopio-

„Trop” i jego pan

2 bm. w rejonie Swidrow Wielkich (pow. Oławek) patrol MO ujął przy pomocy psa mięciwego, groźnego banyle J. Orzechowskiego - o czym donosiła cała prasa.

CAF - fot. Tymiański



List z kraju

Oceaniczny armator

NIE MA na świecie wielu - matycznie rosną efekty działalności armatora z Trójmiasta. W UBIEGŁYM ROKU statki PLO odbyły 413 podróży, przewożąc łącznie ponad 3 400 tys. ton towarów i przebywając ponad 3 600 tys. mil morskich.

W WYNIKU TYCH WYSIŁKÓW udało się utrzymać ruch na wszystkich ważniejszych drogach państwowych.

Interesujące nagrania

To jest polski jazz!

WARSZAWA PAP. Polska Nagrania przygotowują kilka interesujących pozycji. Będą to płyty długogrające prezentujące w swego rodzaju cyklu polski jazz.

Każda z tych pozycji będzie miała specjalną kopertę, na której będą wydrukowane najważniejsze informacje o danym zespole. Wszystkie nagrania mają się znaleźć na rynku jeszcze w tym roku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „HUTA BĘDZIN” - ze Słazki (Miaroko) z fosforytami. S/S „SOLDEK” - z Danii pod balastem. S/S „ESTROWSKI” - z Danii pod balastem. S/S „SŁAWNO” - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „CHEMIK” - do Conakry (Gwinea) pod balastem po rudo. M/S „Notec” - do Anglii z płytami pilśniowymi. M/S „LIWIEC” - do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą. M/S „ELBLĄG” - do Antwerpii via Gdynia z drobnicą. S/S „MALBORK” - do Danii z węgłem. S/S „WIECZOREK” - do Danii z węgłem. S/S „SOLDEK” - do Danii z węgłem.

GOŚC Z NORWEGII

OD KILKU dni bawi w Polsce p. JOHAN FAABERG, właściciel firmy „Faaberg i Marcusen” w Oslo. Dzisiaj p. Faaberg przybył do Szczecina, gdzie przeprowadza rozmowy w Polskiej Żegludce Morskiej. Jest on generalnym agentem PZM w Norwegii.

W PORCIE:

WCZORAJ w pracach przeladunkowych portu występowały długie przerwy, spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi. Przy nabrzeżach portowych przebywa ponad 30 statków. Przy nabr. Parcia m/s „Ludwik Solski” kończy wyładunek indyjskiej drobnicy dla CSRS. Przy Bytomskim m/s „Vockerode” (NRD) wyładuje apatyty dla CSRS. Przy Ewie m/s „Bobrujsk” kontynuuje wyładunek tarczy dla NRD. M/s „Bodo” (NRF) ładuje drobnicę do Afryki. Przy Radzieckim m/s „Lenino” (Radz.) wyładuje makuchy z Indii dla kraju.

Zaspy na szlakach kolejowych i drogach

PIERWSZE ZIMOWE KŁOPOTY W KOMUNIKACJI

WARSZAWA PAP. OSTATNIA DOBA PO RAZ PIERWSZY TAK DOTKLIWIE W CZASIE TEGOROCZNEJ ZIMY DAŁA SIĘ WE ZNAKI TRANSPORTOWI, W POŁNOCCYCH I POŁUDNIOWO-WSCHODNICH CZĘŚCIACH KRAJU WYSTĄPIŁY BOWIEM BARDZO SILNE ZADYMKI, PRZECHODZĄCE W NIEKTÓRYCH REJONACH W GWALTOWNE BURZE SNIEŻNE.

JESLI CHODZI O PKP, zaspy najbardziej utrudniły pracę przy formowaniu pociągów na stacjach rozrządowych.

ruszały zgodnie z rozkładem jazdy.

W węzłach warszawskim i łódzkim, w Ostrowie Wlkp., Wrześni, Lublińcu, Gliwicach, Szczakowej i Skarżysku Kam. kolejarze musieli włożyć maksimum wysiłku, aby pociągi wy-

Wprawdzie nie wszędzie udało się to w pełni, ale też nigdzie nie było poważniejszych zakłóceń w ruchu towarowym. Dotyczy to również Śląska.

DUŻO WYSIŁKU wymagała również walka z ogromnymi zaspami, jakie utworzyły się znowu na wielu liniach. Najgorszej było w rejonie Raciborza, Żebrzydowic i Żywca, gdzie drogi pociągów musiały torować trzy wielkie plugi mechaniczne. Zaspy zatarasowały również w kilku miejscach ważny szlak Tarnów - Rzeszów. Zarówno tam, jak i w okolicach Szczecina na oraz Jeleniej Góry, Walbrzycha i Kłodzka rozkład jazdy pociągów był w dużym stopniu uzależniony od pracy kilku plugów. Stąd dość duże obniżenie, z jakim przybywały do stacji docelowych niektóre pociągi zarówno osobowe, jak i towarowe.

REKORDOWA LICZBA - ponad 800 plugów odśnieżających oraz 3,5 tys. dodatkowo zaangażowanych robotników (nie licząc całej służby drogowej), pracowało również na stałe zsypanych śniegiem drogach kolejowych.

Dość istotny wpływ na wyniki eksploatacyjne przedsiębiorstwa mają także przewozy pasażerskie. W roku ubiegłym statki PLO przewiozły łącznie 17 885 pasażerów, w tym na „Batorego” przypada 15 116 pasażerów. Statki towarowe dysponujące natomiast prawie 500 miejscami, przewiozły 2 749 osób, dając z tego tytułu ponad 9 mln zł dewizowego zysku. Wskaźnik wykorzystania miejsc pasażerskich na statkach towarowych wyniósł 75 proc., co w porównaniu do średniej światowej jest wcale niezłym wynikiem.

PLANY dalszej rozbudowy floty Polskich Linii Oceanicznych przewidują, iż w br. przy będzie temu armatorowi ponad 52 tys. DWT nowego tonażu, zaś do roku 1970 - 38 statków o łącznej nośności 382 tys. DWT. Jednocześnie kasacja ulegnie 13 starych jednostek o nośności około 100 tys. DWT, w tym dwa zbiornikowce: „Kasprowy” i „Ornak”.

W MFP w Sopocie i... Ostendzie

GDĄSK PAP. 8 bm. na konferencji w Gdańsku dyrektor „Pagartu” - Szymon Zakrzewski poinformował dziennikarzy o programie tegorocznego V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. W br. po raz pierwszy festiwal podzielony będzie na dwie części. W dniach od 5-8 sierpnia odbywać się będzie jak zwykle w Sopocie, a od 13-16 sierpnia w Ostendzie (Belgia). Nastąpią również pewne zmiany w programach poszczególnych dni festiwalu.

O ile jury festiwalu w Sopocie ocenić będzie głównie walory piosenki, to w Ostendzie - jej interpretację. Zwycięzcy wyłonieni zostaną na podstawie łącznej punktacji w Sopocie i Ostendzie. Główną nagrodą będzie „Złota szalupa”.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne i przelotne opady. Temperatura w granicach -1-3 st. Wiatry północno - zachodnie, umiarkowane.



V MFP w Sopocie i... Ostendzie

GDĄSK PAP. 8 bm. na konferencji w Gdańsku dyrektor „Pagartu” - Szymon Zakrzewski poinformował dziennikarzy o programie tegorocznego V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. W br. po raz pierwszy festiwal podzielony będzie na dwie części. W dniach od 5-8 sierpnia odbywać się będzie jak zwykle w Sopocie, a od 13-16 sierpnia w Ostendzie (Belgia). Nastąpią również pewne zmiany w programach poszczególnych dni festiwalu.

O ile jury festiwalu w Sopocie ocenić będzie głównie walory piosenki, to w Ostendzie - jej interpretację. Zwycięzcy wyłonieni zostaną na podstawie łącznej punktacji w Sopocie i Ostendzie. Główną nagrodą będzie „Złota szalupa”. Warto podkreślić wzrastającą popularność imprezy, o czym świadczą oficjalne zgłoszenia na festiwal 16 radiofonii z różnych krajów, m. in. brytyjskiej, włoskiej, szwedzkiej i Luksemburga.



Nie chcą „żyć razem z mordercami“

# Prasa NRF o sprawie przedawnienia

ROZGŁOS SWIATOWY PODEJRZANEJ JAKOSCI ZDOBYŁO SOBIE ZDANIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOSCI NRF, BUCHERA, MOWIĄCE O TYM, ZE WOBEC RZEKOMYJ — NIEMOZNOŚCI PRZEDŁUŻENIA ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW OKRESU NAZISTOWSKIEGO PO 8 MAJA BR., NIEMCY W NRF ZMUSZENI SĄ NADAĆ „ZYC RAZEM Z MORDERCAMI I INNE ZDANIE, STWIERDZAJĄCE BUNCZUCZNIE, ZE REPUBLIKA FEDERALNA „NIE ULEGNIE ZAGRANICZNYM PRESJI“ — ODNOTOWANO WE WSZYSTKICH POWAZNIEJSZYCH ORGANACH PRASOWYCH ZA GRANICAMI NRF.

MINISTER BUCHER wysuwając te twierdzenia zapewnił sobie z całą pewnością nie sławne miejsce w powojennych dziejach przesłaniania

niepamięcią zbrodni hitlerowskich. Jednocześnie jednak Bucher wywołał wbrew wszelkim własnym rachubom lawinę protestów przeciwko sobie i rządowi bońskiemu za gratulacje a także we własnym społeczeństwie. Dowodem tego są publikowane w prasie zachodniemieckiej wypowiedzi domagające się konsekwentnego ścigania zbrodni również po dniu 8.V. 1965.

## NIE DOTRZYMALI KONTRAKTU

LONDYN. Pan Lyon Kings z Hereford (W. Brytania) kupił za ciężkie pieniądze stary zamek w pobliżu Oxfordu, w którym według zapewnienia właściciela miał nocą straszny duch białej damy z XVI w. Jednakże pan Kings nie mógł doczekać się ukazania się ducha i... zaskarżył poprzedniego właściciela zamku do sądu. Wyrok brzmiał: amatorowi duchów należy się zwrot kosztów, ponieważ sprzedający nie dotrzymał wszystkich warunków zaznaczonych w kontrakcie.

„Przyjął decyzję rządu federalnego o przedawnieniu, znaczy zapomniał o ofiarach bratniej tyranii i podstępach negami — chcąc ich — ich testament. Znaczący pogodzić się z tym, ażeby ci, którzy dopuścili się przestępstwa wobec ludzkości i pokusa mogli się chełpić bezkarnie po 8 maja 1965 swymi przestępstwami. Jestem przekonany, że tego nie żyćzy sobie i Pan, Szanowny Panie Luch.

Tym przekonaniem kierowałem się pisząc do Pana ten otwarty list. Niech Pan nie sprawia zawodu tym ludziom, którym chodzi o prawo, sprawiedliwość, demokrację i pokój. Niech Pan nie milczy dłużej, niech Pan sam się nie skazuje na to, by być niemy, tylko niech Pan zabierze głos przeciw zadcydowanemu przedawnieniu czynów bezprawia“.

FRED LÖWENBERG — „DIE ANDERE ZEITUNG“

„Nasz naród niemiecki został zagrożony w okresie nazistowskich rządów gwałtu tak głęboko w winie, że — moim zdaniem — powinniśmy uczynić wszystko, by winę tę zmyć... Mam wrażenie, iż rząd federalny celowo doprowadził — poprzez rozpamiętywanie sirony prawnej zagadnienia — do wąskich ram czasu wyci, by móc stworzyć w możliwym najkrótszym trybie stan rzeczy dokonany. Z punktu widzenia politycznego i moralnego taka postawa jest nie do przyjęcia“.

FRITZ BOCHERT — „DIE TAT“

„...Jest to (oswiadczenie Buchera — red.) najbardziej nierzetliwe i nie na miejscu oswiadczenie polityka niemieckiego w tej kwestii, jakie dotychczas usłyszano... Tzw. nacjonalistyczna prawica przyjęła mocne słowa Buchera z okrzykiem radości, ale zrzęgała tak tylko ona. Ostra reakcja prasy niemieckiej jest dowodem, że poglądy mi

nistra nie wszędzie znalazły uznania. Można zadać pytanie, czy min. Bucher nie wykorzystuje problemu przedawnienia zbrodni hitlerowskich, ażeby zważyć znowu jak największej głośności wyborców, tak jak to czynił już przed nim wielu polityków w NRF“.

HEINZ GALINSKI — „DIE TAT“

„Czy w ogóle musi dojść do tak krańcowo różnych frontów, biegnących poprzec partię w tej kwestii tak ważnej i, jak się okazało, współdecydującej o naszym stosunku do naszej własnej przeszłości i do świata. Również w szeregach prawników w NRF zrodziły się wątpliwości, czy naprawdę do 8 maja 1965 r. zostaną podjęte wszystkie konieczne akcje“.

„ROLNISCHE RUNDSCHAU“

„Nie można robić wczorajszych morderców obywatelami jutra! Świat nie uzna postawy rządu federalnego“.

A. BURG — na zebraniu w Berlinie zach.

„Rzeczywiście nadszedł czas, aby wziął (Bucher — red.) swój kapelus i poszedł sobie, jak to już obcywał“.

PROF. JOSEF EBERLE — „STUTTGARTER ZEITUNG“ (ZAP)



Wydaje się, że stary młyn bajkowego miasteczka ożyje lada moment... fot. W. ANDRZEJEWSKI

## Na Zelandii i Jutlandii (10)

# Miasteczko z bajki

(Korespondencja własna z Danii)

DOPRAWDY — MIASTECZKO Z BAJKI. Idzie człowiek szeroka, wielkolejską ulicą, zabudowaną nowoczesnymi gmachami, przechodzi obok sterczących w niebo komarów browaru „Ceres“, mij

gwarne skrzyżowanie, gdzie ruch regulują automatycznie zmieniające sygnały, zagłębia się w alejkę parku i — ślaje w innym świecie. Jak by dośiadło się wellowskiego „wehikułu czasu“, który ruszył akurat w odwrotnym kierunku, przenosząc nas o kilkadziesiąt lat wstecz. Gdyby nie był absolutnie pewien, iż przed chwilą nie przestąpił nawet na krok bram pobliskiego browaru a tym bardziej nie zapoznawał się bliżej z jego produkcją, sądziłby że uległ pewnego rodzaju popularnym w naszej ojczyźnie halucynacjom... Asfaltowa alejka parku nagle się urwała. Stałem na brukowanej „kocimi łbami“ wąskiej uliczce. Z jednej strony ciągnęły się rzędy szesnastowiecznych drewnianych domków, które jednak bynajmniej nie wyglądały ani na muzealne zabytki, ani na filmowe dekoracje. Ot, po prostu solidne, dobrze przez swych właścicieli utrzymane domy, zagospodarowane podwórka z częściami wozów, przed którą reperowa nych kół, jakimś kowadłem. Za drobnymi szybkami niski wbudowanych okien, a właściwie, jak powiedziałbyśmy dziś — sklepowych witrzyn, wszelakie dobra, jakie ówczesni kupcy oferowali mieszkańcom dużych miasteczek. Misternie owinięte w kolorowy papier glo wy cukru, rozmaitych rozmiarów, paczki holenderskiego toniu, niemieckie fajki o diuńskich cybuchach, cyzelowane brosze ze Wschodu i burzliwy worek agrafy z polskiego Pomorza. Nad sklepami i warsztatami rzemieślniczymi wieszły szyldy, oznaczające symbolami cech lub handlową branżę ich właścicieli.

## Pości czy nie pości?

POLICJA KRÓLA MAROKA, Hasana II, aresztowała 600 Marokańczyków za to, że nie przestrzegali postu w dniach święta Ramadanu. Prezydent Tunezji, Burgiba natomiast wymaga, by w czasie tych świętych dla Islamu dni ludność odżyiała się normalnie, nie zmniejszając wydajności pracy. Najbardziej pobożni Tunezyjczycy poszczą mimo wszystko, a w miejscu pracy kryją się ze swym głodem, by uniknąć przykrości. (j)

Staro miasto w Aarhus, a właściwie wielkie muzeum, jest niewątpliwie unikatem na skalę światową. Od roku 1963 poczęto tu przetrzymywać w czystych zabytkowych domach z różnych stron Danii, które na stopnie montowane w niezwykle precyzyjny sposób. Obiekcje na aarhuskim starym mieście stoi już 57 takich budynków i akcja ta jest kontynuowana. W najbliższym czasie bajkowe miasteczko wzbogaci się jeszcze ratuszem i kościołem. Większość domów pochodzi z okresu między rokiem 1600 a 1800. Na samym skraju bieleją także mury „szekspirowskiego“, całkowicie pokąd nowego teatru, przetransportowanego „żywem“ do Aarhus z Helsingør. Budynec ten powstał w roku 1817 i należy do najstarszych prowincjonalnych teatrów Danii.

Długo można błądzić pełnymi urokami uliczkami. Tu każdy kamień i każda deska mają swą własną historię. Niezwykły zakątek. WIEŚLAW ANDRZEJEWSKI

## Na ratunek Wenecji

LOS Y WENECCJI niepokoja coraz bardziej włoskich historyków sztuki. W ciągu ostatnich 50 lat miasto zanurzyło się o 111 mm. Najbardziej zagrożone są mury fortecy św. Andrzeja na Lido. Spowodowane to zostało odwróceniem biegu dawnych kanałów i otwarciami nowych. Rząd włoski przewiduje ponoc wystąpienie z projektem subsykcypij międzynarodowej dla ratowania laguny — podobnie jak to uczyniono w odniesieniu do świątyni egipskich w Abu Simbel. (j)

## Począłowa z Moskwy

# Grypa nie taka straszna

NIEMAL WSZYSTKIE ROZMOWY prowadzone w Moskwie zaczynają się pytaniem o stan zdrowia. Wyніка to bynajmniej nie z jakiejś przesadnej grzesności. Po prostu Moskwa przeżywa inwazję grypy.

Epidemia na ogół przebiega łagodnie. Lekarze apelują co prawda do rozsądku, aby nie bagatelizować nawet takich łagodnych objawów, lecz się, ale niewiele to pomaga. Co raz więcej więc osób licho, kaszle...

OGŁOSZONO, że dla dobra dzieci mogą one w zlobkach pozostawać teraz także noc, aby nie kontaktowały się z chorymi w domach; apteki pracują całą dobę, zwiększono liczbę dyżurnych przychodni lekarskich, nie organizuje się przedstaw.

W sklepach i w wielu publicznych instytucjach personele pracuje w ochronnych maskach z gazy. Wygląda to efektywnie, ale w granice rzeczy mało kto się grypa przejmie. Tyle, że zwiększyła się sprzedaż wysokoprocentowych trunków.

Mimo epidemii grypy życie w Moskwie toczy się normalnie. Nie obserwuje się zahamowań w komunikacji, nie ma większych trudności w realizacji planów, działają wszystkie władze, handel, usługi.

P. DARKOWSKI

## Z lampką na tygrysa

MYŚLIWIY czający na tygrysa zawieszają w pobliżu stanowiska elektryczną lampkę zasilaną z baterii. Drugi przeprowadzony jest do osady broń. Skoro tygrys ukaże się w pobliżu, myśliwy łączy bieguny baterii, snop światła raz zwrzuca w oczy. Ten moment wykorzystuje strzelec, aby zgładzić przeciwnika.

# Syn Eichmanna idzie śladami taty

(W.). Jak informuje „BERLINER ZEITUNG“ policja argentyńska wykryła na terenie tego kraju prężną neo-hitlerowską organizację terrorystyczną. Na jej trop trafiono zupełnie przypadkowo: ścigając zwykłych bandytów policja znalazła się w pobliżu stróżnej kryjówki faszystów i została przez nich ostrzelana z broni automatycznej. Wywiązała się formalna bitwa, której rezultatem było zdobycie przez policjantów arsenału gangu wypelnionego po brzegi bronią i materiałami wybuchowymi, a także „literaturą“ hitlerowską. Ponadto w kryjówece znalaziono listy osób, które miały zostać w najbliższym czasie zgładzone przez terrorystów, oraz ponad 2 mln dolarów.

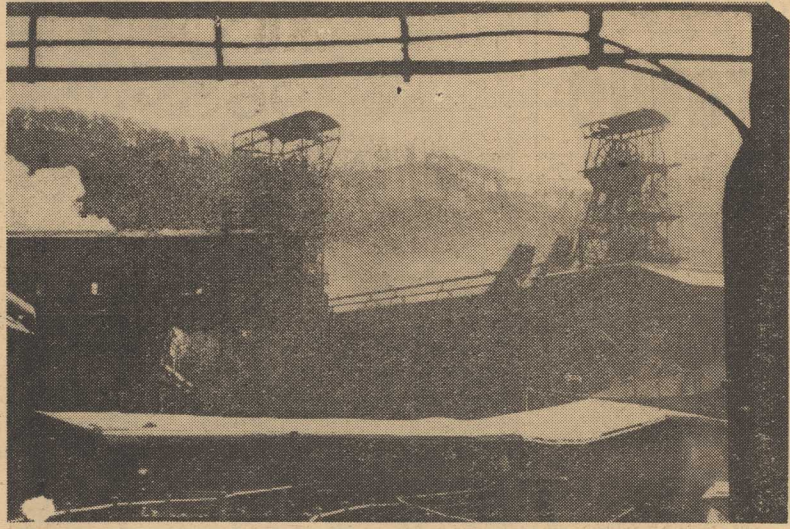
Prawdziwą sensacją stało się jednak opublikowanie nazwiska jednego z aresztowanych w związku z tą sprawą. Jest nim Horst Adolf Eichmann (na foto), syn Adolfa Eichman



na skazanego i straconego za swe zbrodnie w Izraelu. Jak się przypuszcza w skład grupy (nazwisk pozostałych aresztowanych nie podano) wchodził liczni b. SS-mani, którzy właśnie w Argentynie znaleźli schronienie. (ms)



K



# Co nowego dyrektorze? PIĘCIOLATKA W „JEDWABNEJ CHEMII“

W szcześcińskich zakładach produkcyjnych trwają prace nad sporządzeniem planów rozwoju w następnym pięcioletcu — jako alternatywy wcześniej otrzymanych wskaźników. NOWA METODA planowania, wytyczona uchwałami partii, umożliwiła władzom centralnym wybranie najlepszej, najbardziej uzasadnionej ekonomicznie wersji planu, uwzględniającego pomyslane postępy laty przedsiębiorstwa. Dyrektora SZWS w Żydowcach — M. GERALTA — poprosiliśmy o informacje dotyczące przebiegu prac nad planem alternatywnym.

— Być może, jesteśmy nieco opóźnieni w porównaniu z innymi zakładami produkcyjnymi — mówi dyrektor. — Stało się to jednak nie z naszej winy. Po prostu otrzymaliśmy od zjednoczenia dopióro niedawno zmienione wskaźniki, które przesuwają projekowane inwestycje na późniejsze lata pięciolatki, robu dowa rozpocznie się w 1968 r. Planuje się za to skrócenie pierwotnego okresu realizacji inwestycji do około 2,5-3 lat. — Nic nie stoi więc już teraz na przeszkodzie w rozpoczęciu gruntownego bilansu możliwości produkcyjnych naszej fabryki. — Powołaliśmy cztery zespoły, które rozpoczęły pracę. Można już powiedzieć coś nieco o jej wynikach. Zespół analizujący rezerwy produkcyjne widzi możliwość stopniowego zwiększenia produkcji przy kordowej, odbiegającej od wytyczonych zjednoczenia. Wyniosłość to około 100 ton kordu rocznie. Wniosek oparty jest na dokładnej ocenie sytuacji i przekonująco argumentowany.

**ZDORBYLI PRZECHODNI SZTANDAR**  
Zakłady Koksownicze „Walbrzych” należą do przodujących w zjednoczeniu, o czym najlepiej świadczy zdobycie we współpracy z szatandarem przechodniego Ministra Przemysłu Cieżkiego. Mimo trudnych warunków pracy załoga „Walbrzycha” w br. postanowiła zwiększyć swoją produkcję o przeszło 40 mln zł, przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych o 4 proc.  
Na zdjęciu: fragment zakładów.  
CAF - fot. Wołoszczyk

## Na zdrowych zasadach

Kilka miesięcy temu przeczytałem zaskakującą wiadomość. Otóż KSR Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego w Warszawie opracowała program, zmierzający do tego, aby MPT przestało być deficytowe i zaczęło przynosić niewielkie dochody. Jak to, a więc nasze miejskie taksówki dopłacają do pasażerów?

I WTEDY nasunęło mi się porównanie. Jeśli jest 100 taksówek prywatnych, dzięki którym kierowca (właściciel) zarabia nieźle na siebie i utrzymanie swojej rodziny, to dlaczego 100 identycznych taksówek w Przedsiębiorstwie Miejskim staje się nagłe przed sięwiciem deficytowym. Czy nie wchodzi tu w grę rozdział administracji, nadmiar dyspozytorów, statystyków, rachmistrzów, kontrolerów itp?

koniecznością ostrzejszej kontroli rzeczywistości wykonanych czynności, okazała się silniejsza niż potrzeba rozwoju tego rodzaju świadczeń.

### Usługowe wyboje

Stąd też — w obecnej sytuacji trudno mówić o zaspokojeniu popytu na usługi. W dalszym ciągu za mało jest punktów napraw radiotelewizyjnych, elektrotechnicznych, motoryzacyjnych, mechaniki precyzyjnej i innych usług, związanych z postępem technicznym w naszym życiu. Daleko jest jeszcze do zaspokojenia potrzeb w dziedzinie usług remontowo-budowlanych. Nadal występuje dysproporcja w rozmieszczeniu sieci zakładów, szczególnie dotkliwy brak placówek usługowych odczuwa ludność małych miasteczek i wsi.

W centrum Łodzi jeden z fryzjerów zakładu, należącego do sporządzonego, powiedział mi, że ma „nad sobą” aż 5 prezosów — i wicprezosa, nie mówiąc już o głównych i niefiowych księgowych, referentach itd.

Nie chodzi nam bynajmniej o „torpedowanie” służsnej i niezbędnej usługowej inicjatywy organizacji spółdzielczych i państwowych. Przeciwnie: jej rozwój jest konieczny, ale na prawidłowych podstawach ekonomicznych — bez nadmiernej, kosztownej i dodajmy, często niepotrzebnej nadbudowy kierowniczej i administracyjnej.

W ciągu 4 lat liczba społeczniowych zakładów usługowych wzrosła do ok. 76 tys. (przeszło dwukrotnie), zatrudnienie — do ok. 220 tys. osób (o 68 proc.), wartość świadczonych usług — do blisko 5,2 mld zł (przeszło 10 proc.).

Gdy się jednak przyjrzyć uważnie, okaże się, że znaczna część tego przyrostu zatrudnionych przypada na administratorów, księgowych, referentów, obliczeniowców itd... Czyli na tę grupę ludzi, która nie ma nic wspólnego z bezwzględny wzrostem liczby napraw i innych usług, a jedynie podnosi ich koszty i... przedłuża cykl wykonania zleconej przez klienta pracy. Papierki, papierki, papierki...

Wypisywanie rachunków (a jakże — pod kopię) — z podpisami klientami, a czasem i wyszczególnieniem jego personaliów, na najdrobniejszą nawet naprawę — zabiera masę czasu, nie mówiąc już o podobnie skomplikowanej procedurze odbioru przedmiotu.

Organizacje spółdzielcze i państwo we stroną też od usług lżejszych (to to się „nie opłaca”), albo wymagających wysokiej fachowości lub określonych części zamiennych i przyrządów. A to dodatkowy kłopot. W miejscu stały też usługi domowe: naprawy w mieszkaniach klienta. Biurokracja, związana z

Jest jeszcze jeden słaby punkt, niezależny od „usługowców”. Jak wiadomo, do podstawowych obowiązków rad narodowych należy za pewnienie lokali na cele usług. Nie wykonywanie zadań w tej dziedzinie jest jednym z głównych hamulców ich rozwoju. W latach 1961-64 z nowego budownictwa uzyskano załedwie 38 proc. powierzchni lokaliowej, przewidzianej na bieżącą 5-letkę. Program na rok bieżący zakłada przyznanie łącznie 234 tys. m. kw. powierzchni dla zakładów usługowych, w tym 88,5 tys. m. kw. z nowego budownictwa mieszkaniowego. W sumie przewiduje się budowę 344 wielobranżowych pawilonów usługowych, które zlokalizowane będą przede wszystkim w małych miasteczkach i na terenach wiejskich.

Czy jednak te zamierzenia zostaną wcielone w życie? Trzeba się chyba po prostu nauczyć nowego traktowania potrzeb ludności na usługi i ich ceny. To przecież nie ino- nego, jak wyjątkowo „chłodny” towar (w dodatku prawie bezsurocowowy), który może ułmouć i pogłębić równowagę rynkową.

T. SAPOCINSKI

### Aby nie było wypadków

W ubiegłym roku zmniejszyła się liczba wypadków drogowych. Na uwagę zasługują liczby dotyczące ofiar wśród nieletnich. W porównaniu z rokiem 1963 było o 39 mniej zabitych i o 248 mniej rannych. Poprawa ta jest następstwem pracy propagandowej i szkoleniowej organizacji społecznych, zainteresowanych instytucji, a przede wszystkim Milicji Obywatelskiej. Owiędliśmy jedno z warszawskich przedsiokoi, w którym systematycznie, w sposób praktyczny zaznajamia się dzieci z przepisami ruchu drogowego.

Na zdjęciu: zawile przepisy ruchu drogowego w przystępny sposób tłumaczy dzieciom pani Lucyna Rudnik z I Kompanii Luchna 20. CAF - fot. Uchymiak



### Z sali wystawowej Grafika toruńska

DZIAŁ artystyczno-wystawieniczny WDK organizując w terenie i w salach Zambie szcześcińskiego szereg interesujących wystaw, prowadzi akcję popularyzującą plastykę. Jest ona powiązana z wystawami dydaktycznymi obejmującymi różne zagadnienia artystyczne. Z ostatnich ekspozycji jako wynekin pracy problemowej WDK możemy wymienić wystawę grafików toruńskich, z którymi nawiązała kontakt kierowniczka działu artystyczno-wystawienicznego mgr Hanna ORESKA.

Poprzednio już Barbara NAREBSKA-DEBSKA, jedna z wybitnych artystek środowiska toruńskiego, brała udział w wystawie dydaktycznej w salach WDK w Szczecinie i ją współorganizowała. Wystawa, która służyła celom dydaktycznym, nosiła tytuł: „Jak powstaje grafika artystyczna”. Obecnie przy pomocy artystki otrzymano materiał do wystaw terenowych. W następujących miejscowościach eksponowane były w związku z tą akcją grafiki toruńskich plastyk: w Kamieniu — lipiec, sierpień, w Świnoujściu — sierpień, wrzesień, w Starogardzie — wrzesień, październik, w Pyrzycach — listopad, grudzień. Wystawom tym towarzyszyły prelekcje o technice grafiki, organizowane, przez mgr Oreska.

Ponadto w wyniku współpracy WDK z klubami, przedstawiano tę wystawę w MFK w Szczecinie. Ekspozycja była niezmierznie interesująca artystycznie i obejmowała prace wykonane w technikach linorytu, drzeworytu, akwatynie, akwariorie i odorysku. Autorzy prac to: Teresa JAKUBOWSKA, Bożena MAJEWSKA, Barbara NAREBSKA-DEBSKA, Anna NOWOGRODZKA-WODOWSKA, Maria POKORSKA i Maria WASOWSKA. Wstawa cieszyła się dużym uznaniem zarówno w terenie, jak i w Szczecinie, przede wszystkim ze względu na wysoki poziom artystyczny pokazanych prac. Ich tematem były w dużej części fragmenty marynistyczne. Szczególnie niodobały się: „PIAZA i PORT w TORUNIU” Narebskiej-Debskiej, „CHŁOPAK” Nowogrodzkiej, „WINIETKI Z POSTACIAMI” Pokorskiej, i szereg innych. Ogółem eksponowano 18 prac.

Dalsza działalność WDK w dziedzinie upowszechniania sztuki planowana jest w związku z XX-leciem, a sądząc z dotychczasowej działalności — ona da dobre rezultaty.

G. RECK

### „Kopalnia” chrzanu

Okolicie Kazimierzy Wielkiej może nam śmieszno nazwać kopalnią chrzanu. Skupuje go przeważnie przetwórcza w Bodzentynie, która jest największym w kraju producentem chrzanu tartego. Ubiegioroczna produkcja — 10 ton. (a)

Drugi zespół — badający możliwości unowocześnienia poprawy jakości wyrobów — wysunął propozycje służące, wiąza się one jednak z dość znacznymi nakładami inwestycyjnymi. Trzeci zespół — analizujący gospodarkę materiałową — zaleca przejście z cyklu remontowego 4-letniego na 6-letni. Ta innowacja przyniosłaby wydatny przyrost produkcji. Jest jednak jedno „ale” — jej wprowadzenie zależy od terminowej dostawy części i urządzeń fabrycznych, a ostatnie słowo w tej materii należy do producentów krajowych. We własnym zakresie możemy wyeliminować znaczne straty surowców — co zespół czarno na białym ułdowodnił — przez polepszenie warunków składowania. Niewielkie nakłady opłacają się tu sowicie.

No, i wreszcie usprawianię organizacji pracy. Jego postulaty dotyczą podniesienia kwalifikacji załogi, zwłaszcza kadry technicznej, oraz mechanizacji pracy biurowej. Działalność zespołów nie jest jeszcze zakończona. Plan alternatywny przedstawimy KSR w trzeciej dekadzie tego miesiąca.

— Nowa pięciolatka opracowywana jest w toku codziennej produkcji. Może za tem kilka słów na temat roku bieżącego?

— Zaczęło od pewnych zmian na lepsze w zakresie BHP. Otóż włączamy systematycznie partię maszyn do nowego komina wyciągowego. Powinno to wpłynąć na polepszenie warunków pracy w halach produkcyjnych. Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych opracowuje ułdoskonolony system hermetyzowania maszyn przędzalnicy. A ponadto z końcem ubiegłego roku oddaliśmy do użytku nowe natryski i szafnie.

Jeśli chodzi o tegoroczne zadania, chcemy uzyskać wskaźnik pierwszego gatunku jedwabiu w wysokości ponad 81 proc., a kordu — 92 proc. Będzie to duży sukces.

Rozmawiała: L. WIEKOWSKA

### 35 tys. imbryków elektrycznych

35 TYS. IMBRYKÓW ELEKTRYCZNYCH dostarczą w tym roku na rynek zakłady przemysłu terenowego. Ilość ta nie pokryje co prawda pełnego zapotrzebowania rynku, które centrala handlowa „Argel” ocenia na około 60 tys. sztuk, ale jest to już w każdym razie istotna poprawa krajowej podaży tego artykułu, i



Pierwsze serie — w połowie br.

# „Wojna i pokój“

MOSKWA. Jedną z hal „Mosfilmu“ przekształca się w bogate wnętrza petersburskiego domu księcia Wasyla. Z jednej z sal dobiegają głosy Helene i Pierre'a Bezuchowa. To IRINA SKOBCEWA i SERGIUSZ BONDARCZUK powta rzają kolejną scenę. W sąsiedniej dostrzec można innych aktorów, m. in. grających księcia Wasyla i jego małżonkę.

Nad kominkiem widnieje na pis: „Znajdujące się tu meble, broń i inne przedmioty stanowią bezcenne okazy wypozyczone w muzeach. Można się nimi posługiwać tylko w czasie zdjęć“.

Zdobycie tych rekwizytów nie jest bynajmniej łatwe. Członkowie ekipy realizatorskiej odbywają nie kończące się pielgrzymki po galeriach muzealnych i wewnątrz pałaców Moskwy, Leningradu i innych miast.

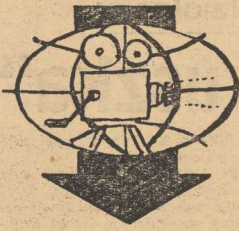
— Powieść Tolstoja uczy miłości życia — mówi reżyser a zarazem twórca roli Bezuchowa, Sergiusz Bondarczuk — i jest ciągle młoda, jak każdy prawdziwy twór kłasyyczny. To skłoniło mnie do odwołania jej na ekranie. W połowie tego roku gotowe będą dwie pierwsze serie, bardzo jednak nie chciałbym pokazywać ich bez dwu ostatnich.

Często pytają mnie o koncepcję twórczą filmu o „interpretacji“ utworu. Odpowiadam niezmiennie: pragniemy możliwie jak najbardziej zbliżyć się do Tolstoja. Chodzi nam jednak nie o podobieństwo powierzchowne, lecz prawdziwe, głębokie, powiedzielibyśmy wewnętrznego. Prystępujemy właśnie do filmowania scen, które szczególnie wyraźnie określają charakter bohaterów Tolstoja.

Realizacja tego filmu, nakręcanego za pomocą specjalnej aparatury, na taśmie 70 mm, nastęrcza wiele kłopotów także natury technicznej. Iż zamierwiliśmy, a wraz z

nami specjaliści chemicy, zanim otrzymaliśmy taśmę kolorową dużej czułości. A ile trzeba i środków pochłonięto skompletowanie kostiumów. Trzeba było uszyć 3 tys. mundurów wojskowych i ponad 3 tys. ubrań cywilnych.

(KŁ-PAP)



# Film dokumentalny w 1965 r.

O planach twórczych naszych dokumentalistów rozmawiamy z kierownikiem artystycznym warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych JERZYM BOS-SAKIEM.

## „Rękopis znaleziony w Saragossie“



## Hitchcock w oczach żony

ZONA HITCHCOCKA udzieliła niedawno wywiadu o swym mężu tygodnikowi angielskiemu „Weekend“. Jak twierdzi mrs Hitchcock — ten twórca mrozących krew w żyłach horror-filmów jest jednym z najbardziej dobruśnych ludzi. Niczego tak w życiu nie znosi, jak niepewności i niespodzianek.

— Pamiętam, jak przed naszym ślubem pisywał do mnie długie listy. Nie przysłał ich jednak poczty, lecz przynosił sam. Nie znosi oczekiwań. Umie prowadzić wóz, ale nigdy nie zasiada za kierownicą. Jest to zbyt silna próba, dla jego nerwów. Frzeż cały czas myśli bowiem o tym, co mogą uczynić kierowcy innych samochodów. Ma swój własny sposób eliminowania z życia niespodzianek. Wszystko co robi jest z góry zaplanowane i przewidziane w najdrobniejszych szczegółach. Zasada: żadnych niespodzianek — rozciąga także na swój ubiór. Codziennie, o każdej porze roku, nosi taki sam ciemnoniebieski garnitur, który szyje u tego samego krawca.

Filmy przygotowuje z niewiarygodną dokładnością i jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć ma przemyślane i opracowane wszystkie szczegóły. Cary Grant mówi: film Hitchcocka jest gotowy zanim aktorzy pojawiają się w halach zdjęciowych.

(KŁ-PAP)

W lutym wejście na ekran panoramiczny, dwuczęściowy film Wojciecha Hasa pt. „Rękopis znaleziony w Saragossie“. Zobaczymy plejadę znanych i lubianych aktorów: Ię Cembrzyńska, Elżbię Czyżewska, Gustawa Holubka, Janusza Kłosińskiego, Bogumiła Kobię, Barbarę Krafftównę, Jana Machulskiego, Zdzisława Maklakiewicza, Leona Niemczyka, Kazimierza Opalińskiego, Beatę Tyszkiewicz i wielu innych. W roli głównej występuje Zbigniew Cybulski.

— Na zdjęciu: scena z filmu, z lewej Wiesław Colas, CAF-CWP

— 20-LECIE Polski Ludowej określiło charakter naszego filmu dokumentalnego w roku jubileuszowym. Niektóre z tych filmów jubileuszowych przechodzą „poślizgiem“ na rok 1965. Mam na myśli takie pozycje, jak „SZCZECIN“ (reż. JERZEGO KADENA) i „BIAŁYSTOK“ (reż. BOHDANA TUSZYŃSKIEGO) — monografie dokumentalne dwu miast, które w okresie 20-letnia zupełnie zmieniły swój oblicze.

W naszych nowych filmach będziemy się starali przy pomocy dostępnych nam środków nadal penetrować rozmaite środowiska. Chodzi nam o coś w rodzaju „portretów zbiorowych“, które złożą się na pejzaż społeczny współczesnej Polski. Do tej kategorii zaliczyłbym właśnie filmy Karabasza.

W tym roku powstanie w WFD około 50 filmów dokumentalnych. A oto inne pozycje, które oprócz wymienionych już znajdują się w końcowym stadium produkcji: DOROTA HALLADIN montuje krótkometrażówkę „MOJA ULICA“, ilustrującą przemiany zachodzące na jednej z ulic warszawskiego śródmieścia. ZBIGNIEW RAJLEWSKI pracuje nad filmami „LEŚNI LUDZIE“ — o drwalach w Bieszczadach i „BURSZTYNOWE WYBRZEŻE“, o miejscowościach wypoczynkowych nad morzem zimą. ANDRZEJ TRZOS ma na warsztacie film o POGOTOWIU GORNICZYM. ROMAN WIJONCZEK o budowie polskiej Petrochemii „KRONIKA CZTERECH LAT“. Robert STANDO pokaze gdańskich filmowców — autorów w krótkometrażówce „X MU ZA“.

REŻ. TADEUSZ JAWORSKI montuje swój pełnometrowy film O DZISIEJSZYM AFRYCE sławiający rezultat jego kilkuniesięcnej podróży po Czarnym Lądzie, a ZBIGNIEW SKOCZEK i ZBIGNIEW KARPOWICZ realizują reportaż O MÓJ GOLI ukazujący m. in. prace polskich geologów i paleontologów.

## Możliwości TV

REŻYSER zachodniemieckiej telewizyjnej „Zgładzi-gładzi“, Martin Dente, który w jednym z programów wystąpił incognito w epizodycznej roli lokaja podającego płaszcz prowadzącemu program, otrzymał od nowobogackich telewizorów aż trzy oferty pracy w charakterze kamerdynera. Najwyższą propozycją opiekawa na 800 marek miesięcznie, pełne utrzymanie i mieszkanie. „Kusząca oferta — powiedział reżyser dziennikarzom. — Bardzo bym pragnął dysponować nadwyżką 800 marek miesięcznie...“.

## Amerykańskie NAGRODY

— NOWY JORK. Nowojorskiej krytyce filmowej przyznali nagrody za najlepsze, ich zdaniem, osiągnięcia kinematografii amerykańskiej i światowej w ub. roku.

Za najlepszy film uznano „MY FAIR LADY“, zaś REKA HARRISONA — za najlepszego aktora. Tytuł najlepszego reżysera zdobył STANLEY KUBRICK za film „DR STRANGELOW“. Za najlepszy film produkcji zagranicznej uznano francuski „CZŁOWIEK Z RIO“.

CARY GRANT i DORIS DAY zostali uznani za najbardziej popularnych aktorów roku 1964 w 25. rocznicę plebiscytu wśród publiczności amerykańskiej. Para ta zdobyła to wyróżnienie po raz trzeci z kolei.

A oto pełna lista aktorów i akterek w kolejności uzyskanych głosów: CARY GRANT, JACK LEMMON, PAUL NEWMAN, RICHARD BURTON, ROCK HUDSON, GREGORY PECK, PETER SALLERS, JOHN WAYNE, KIRK DOUGLAS. Aktorki: DORIS DAY, SHIRLEY MAC LAINE, DEBBIE REYNOLDS, ANN MARGRET, NATALIE WOOD, SANDRA DEE, ELIZABETH TAYLOR.

(KŁ-PAP)

## Prasa angielska o „Pasażerce“

LONDYN. Krytyk filmowy „Daily Telegraph“, PATRICK GIBBS, zamieścił w noworocznym numerze tego pisma niezwykle pochlebną ocenę „PASAZERKI“ ANDRZEJA MUNKI. Gibbs określa film jako arcydzieło, z jakim nie spotkał się od 20 lat. Błknie realizm scen obyczajowych oraz „subtelna dramatyczność“ wątku. Kończąc Gibbs stwierdza, że nie potrafi rozstrząść, która z aktorek grających w filmie — ŚLASKA czy CIPIELEWSKA — powinna być uznana za najlepszą aktorkę roku 1964.



MIECZYSLAWA Cwiklińska, nestorka polskich scen udaje mi się złąpać między jednym wyjątkiem a drugim artystycznym tournée; artystka kreuje główne role w sztuce A. Cassony „Drzewa umierają stojąc“, z którą obejdzie większe miasta Polski.

— „Cwiklińska jest jedną z owych stworzeń zasnanych po to, aby rozjaśniać ten padół smutku; urocie zjawiska, wzór gry inteligentnej, świetnej, pełnej uśmiechu i życia“ — tak pisał o pani Boy, taką panią widzimy dziś... — STARAM się taką być na

# WIOLEKKA

## „CÓRKA KOMEDIANTÓW“

scenie! W życiu jest inaczej. Z natury jestem melancholiczką. Moja filozofia pogody, którą reprezentuję na scenie, jest chyba samoobroną na skłonności usposobienia. Zawiesz byłam raczej samotna... — CZY NIE myśli pani, że ten stan jest udziałem większości ludzi sławnych, których życie przestaje być życiem prywatnym, a staje się życiem publicznym?

— MOŻLIWE. A prócz tego czas, w którym ludzie oddają się rozrywkom towarzyskim, ja poświęcam scenie. Na nic dla siebie nie miałam czasu.

— POCHODZI pani z wielkiej aktorskiej dynastii Trapszów. Czy zatem i pani od dziecka przeznaczona była do zawodu?

— NIC podobnego! Moi rodzice jak prawie wszyscy, którzy znają swój zawód od podszewki, nie chcieli, żeby dzieci poszły w ich ślady. Brata udało im się uchronić. Został inżynierem. Mnie nie.

— ZADEKWOWAŁO zamiast łowienia do aktorstwa?

— TAK. A właściwie do opery. Pragnęłam zostać śpiewaczką operową.

— I NIE udało się?

— SPIEWAŁAM z powodzeniem w operetce, ale do opery nie doszłam. Nie wiem, czy ostatecznie był to brak odpowiedniego głosu, czy obrzydliwa trema. Tak bardzo tego

pragnęłam, że w rezultacie ogarniała mnie trema nie do pokonania... Francuzi mówią: „Le mieux est l'ennemi du bien“ („lepiej“ jest wrogiem „dobrze“). Ja właśnie ciągle chciałam „lepiej“, najlepiej, i moim przez to utraciłam „do brze“.

— MÓWI pani świetnym francuskim akcentem. Skąd te umiejętności?

— Z PARYŻA. Tam właśnie w czasie pierwszej wojny światowej studiowałam śpiew.

— JEST pani aktorką 65 lat. To smaż czasu. Zmieniły się epoki, ustroje, struktury. I zawód aktorski przeszedł ogromną ewolucję. Nie mam tu na myśli spraw warsztatowych, ale rangę społeczne...

— TAK. Mój dziadek miał jeden z najlepszych teatrów obywatelskich w kraju. Grywała w niego świetni aktorzy w tak zwanym wielkim repertuarze. A mimo to, kiedy byłam na pensji w Poznaniu, uwolano na mnie: „Córka komediantów“. Dziś, moi młodzi koleżki słuchają tego jak bajki.

— GRYWAŁA pani wiele ról. Prawie żadna z większych sztuk, które przewijały się na naszych scenach z zakresu komedii i dramatu obyczajowego nie obyły się bez pani. Czy jest jednak taka rola, której pani nie zagrała, choć tego pragnęła? Rola nie spełniona?

— NIE. Od tego chronił mnie zawsze samokrytycyzm i poczucie realizmu. Nigdy nie marzyłam o roli nie odpowiadającej moim możliwościom i warunkom. Okragła buzia i za darty noski nie mogą stworzyć Kleopatry.

— MIMO to stworzyła pani przejmujące kreacje. Choćby „Pani Dulska“ Zapolskiej.

— CHCIAŁAM pokazać Dulską inną. Nie odpychającą, ordynarną babę, której widzi nie lubi od pierwszego wejrzenia. Frzeciwnie! Chciałam pokazać, że dulszczyzna Dulskiej jest ukryta głęboko i pokazuje swój pazur tylko w chwilach decydujących. W ciągu długiego życia miałam możliwość obserwacji wielu pierwowzorów Dulskich chodzących po tym świecie.

— ISTNIEJĄ dwie teorie. Pierwsza z nich głosi, że ludzie w podświadomości po prostu przestają pracować i spokojnie odpoczywają, a zachowują długie życie. Druga teoria mówi natomiast, że tylko czynna praca w zawodzie bez względu na wiek konserwuje siły żywotne. Co pani o tym sądzi?

— CZYŻ potrzebuję odpowiedzieć? Co na ten temat myśle, niech odpowie przykład mojego życia.

Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ



Ciekawy projekt warszawskich działaczy

# Szczecińska „staruszką” w nowej roli?

Olbrymi krok naprzód, jaki w ostatnich latach zrobiła lekka atletyka na całym świecie, zmusza działaczy, trenerów, naukowców do ciągłego poszukiwania nowych metod treningu, doskonalenia sprzętu, przystosowywania obiektów sportowych do potrzeb wysoko kwalifikowanych wyczynowców. Nie do pomyślenia jest obecnie, aby zawodnik pragnący uzyskać wyniki na światowym poziomie mógł spokojnie „przespać” okres zimowy; coraz częściej więc organizuje się miłygnię halowe, które zmuszają do lekkiego treningu, przystosowują organizm do ogromnego wysiłku w okresie wiosny i lata.

najbliższych dniach wybierają się nawet do USA. PONIEWAŻ takie wyjazdy są kosztowne i męczące, działacze warszawscy wysunęli ciekawy projekt: nie licząc Warszawy, jeszcze trzy miasta w Polsce — a mianowicie: Łódź, Olsztyn i SZCZECIN dysponują halami o takich rozmiarach, w których po niewielkiej adaptacji, lekkoatleci znaleźliby doskonałe warunki do treningu i rozgrywania zawodów.

TYMCZASEM jest to tylko projekt i wątpliwy aby doczekał się realizacji jeszcze w obecnym sezonie zimowym. Ale już dziś warto się nad nim za stanowić. Wydaje się, że korzyści z przystosowania szczecińskiej „staruszką” przy ul. Narutowicza do potrzeb kadry narodowej lekkoatletów — byliby ogromne. Przede wszystkim dla szczecinian, dla miejscowych lekkoatletów. Pomijając już fakt, że koszty zaistniałoby przeniesienie wyraży, doprowadzenia do porządku skoczni pokryłby z pewnością Polski Komitet Olimpijski, że nie musieliśmy wydać na adaptację hali nawet złotówki, zawodnicy — Pogoni, AZS-u i innych klubów stanowiąliby dobrych partnerów dla takich sław światowej lekkiej atletyki jak — Kirszenstein, Klubukowska, Biedowa, Foik, Badański, że z pewnością podnieśli by swoje kwalifikacje, a młodzieńcy przychodząca do hali na treningi i zawody — miała by doskonale wzory.

POLSKY LEKKOATLECI, którzy na Olimpiadzie w Tokio zrobili prawdziwą furorę (prze de wszystkim w sprintach), znaleźli się w obecnym sezonie zimowym w trudnej sytuacji. Aby w następnych startach, które oczekują ich w bieżącym roku, nie pozwolić się zdetrzonizować, muszą w okresie zimowym trenować i startować w hali. Niestety — w dalszym ciągu brak nam w kraju takiej hali. Jedną, jedyną, administrowaną przez warszawską Akademię Wychowania Fizycznego, służy przede wszystkim studentom, od rana do wieczora odbywają się w niej zajęcia przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego. Z wielkimi oporami kierownictwo Akademii udostępniła halę „obcym”.

W TEJ SYTUACJI nasi czołwi lekkoatleci skwapliwie korzystają z każdego zaproszenia, które przysyłają do PZLA zagranicznym konkurencji. Jeżdżą więc po całej Europie, a w

## Na finiszu Ligi Pływackiej prowadzi szkoła nr 4

W DALSZYM ciągu trwają rozgrywki międzyszkolnej ligi pływackiej w Stargardzie. W dniu 31 stycznia rozegrano II kolejki spotkań. A oto wyniki:

Szkoła nr 3 — szkoła nr 2 184:102  
Szkoła nr 4 — szkoła nr 6 178:141

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. szkoła nr 4	9 869:687
2. szkoła nr 3	7 830:720
3. szkoła nr 6	4 809:634
4. szkoła nr 2	0 440:907

W ostatnim turnieju spotkała się:  
Szkoła nr 2 — szkoła nr 4  
Szkoła nr 3 — szkoła nr 4 (am)

## Szermierze Włókniarza przodują w Okręgu Północnym

W ubiegłym roku szermierze Włókniarza uczestniczyli w 5 turniejach klasyfikacyjnych Okręgu Północnego dla zawodników II klasy. W rozgrywkach brali również udział szermierze Gryfa Słupsk, LZS Złotów, LZS Sławno, MKS Szczecin i SKS przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Szczecinie.

WE WSZYSTKICH broniach zdecydowanie zwyciężyli zawodnicy Włókniarza. A oto klasyfikacja:

FLORET KOBIET:  
1) Janina Komórkiewicz — 31 pkt., 2) Maria Komórkiewicz — 29 pkt., 3) Bożena Majewska — 28 pkt.

FLORET MĘŻCZYZN:  
1) Andrzej Rochowiecki — 77 pkt., 2) Konrad Jadamski — 76 pkt., 3) Leszek Bohdanowicz — 64 pkt.

SZPADA:  
1) Rościszta Wolański — 53 pkt., 2) Mirosław Wilhelm — 52 pkt., 3) Romuald Jaroszewicz — 45 pkt.

SZABELA:  
1) Jerzy Mierowski — 57 pkt., 2) Leszek Bohdanowicz — 51 pkt., 3) Konrad Jadamski — 49 pkt.

W turnieju nie brali udziału zawodnicy z I klasy: Trzebuchowska, Kucharska, Kowalska, Opolski, Chmielnik. (am)

## Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na ekranach TV

W TEGOROCZNYCH mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym, które trwać będą w dniach 11—15 lutego w Moskwie. Wśród zgłoszonych zawodników, są m. in. Alain CALMAT, Regina HEITZER, pary Ludmiła BIELOUSOWA i Oleg PROTOPOPOW oraz Ewa i Paweł ROMANOWIE.

Televizja berlińska przeprowadza będzie transmisję z każdego dnia ME. Polska TV pierwszą audycję w ramach Interwizji nada w najbliższy piątek o godzinie 18.30 i 20.00 (pary śnieżne).



W NAJBLIŻSZY czwartek o godz. 13 na Lodogryfie rozpoczyna się wielki turniej hokejowy z okazji III Miejskiej Zimowej Spartakiady. Do turnieju zgłosiło się 27 drużyn (w ostatniej chwili udział w zawodach potwierdził Oldboye).

Wczoraj Komitet Organizacyjny dokonał losowania. W eliminacjach spotkają się:

### GRUPA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

czwartek — godz. 13 — szk. nr 23 — szk. nr 66  
czwartek — godz. 13.30 — szk. nr 48 — szk. nr 69

### W czwartek pierwsze mecze

## Turniej „Kuriera” rozlosowany!

czwartek — godz. 14 — szk. nr 42 — szk. nr 64  
czwartek — godz. 14.30 — szk. nr 10 — szk. nr 21

### GRUPA SZKÓŁ ŚREDNICH:

czwartek — godz. 15.15 — Techn. Geod. — LO 6  
czwartek — godz. 16 — Techn. ME — Techn. Sam. LO 2 przechodzi do dalszych gier bez walki.

### GRUPA ZESPOŁÓW „DZIKICH”:

czwartek — godz. 17 — Albatros — Odra Gryfino  
czwartek — godz. 17.45 — Niagara — Liverpool  
czwartek — godz. 19 — Merkury — Spokojni  
czwartek — godz. 19.45 — Zelechowiak — Płonia II  
czwartek — godz. 20.45 — Litościwci — Gumienie  
piątek — godz. 18 — Błyskawica — Young Boys  
piątek — godz. 18.45 — Oldboye — Bagna Arkońskie

DECYZJĄ KOMISJI do turnieju zostali dopuszczeni zawodnicy grający w klubach sportowych. Przypominamy, że bramkarze otrzymują sprzęt od organizatorów. (am)

### Popis gry w koszykówkę

## Mistrzyni NRD klasą dla siebie

W CZORAJ W DRUGIM DNIU MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU W KOSZYKÓWKI KOBIEC ROZEGRANO DWA SPOTKANIA. JUNIORKI SZCZECINA POWTÓRNIŁY SVOJE ROWIEŚNICZKI Z CHEMIE HALLI. NATOMIAST SENIORKI AZS SZCZECIN NIE WIELE MIAŁY DO POWIEDZENIA W MECZU Z ZESPOŁEM TRZYKROTNEGO MISTRZA NRD.

JAKKOLWIEK szczecińskie juniorki wygrały różnicą 10 punktów 42:32 (19:10), ze spotkania tego mił nie był zadowolony. Słabutki mecz w którym więcej było szarpaniny, interwencji sędziów i błędów technicznych nie był dobrą propagandą koszykówki. Szczecinianki były szybsze, sprawniejsze ruchowo i dla tego wygrały. Dla zwycięskiego zespołu najwięcej punktów zdobyły: Jaroszewicz — 11, Żarba — 8 i Prencel — 7, dla Chemie: Gebhard — 11 i Bruning — 8.

PRZEZ pierwszą połowę meczu seniorki AZS Szczecin dzielnie stawały czoła renomowanemu przeciwniżkom z Chemie Halle. Wprawdzie od pierwszej minuty spotkania mistrz NRD objął prowadzenie, ale w 12 minucie gry prowadził tylko różnicą 5 punktów (16:11). Na przerwe zawodniczki zeszyły przy stanie 32:19. Kiedy po wznowieniu gry na boisko weszła najlepsza zawodniczka NRD i reprezentantka swego kraju — Barbel Kühn, Niemki znacznie przyspieszyły i wówczas na boisku oglądaliśmy popis gry w koszykówkę. Końcowy rezultat 84:44 dla Chemie jest wiernym odzwierciedleniem różnicy poziomów obydwu zespołów.

DZIS o godz. 17 w Halli Sportowej, te same zespoły spotkają się w meczach rewanżowych. (am)

W ST. MORITZ (Szwajcaria) odbyły się doroczne międzynarodowe wyścigi konne na torze śnieżnym. NA ZDJĘCIU: fragment jednego z biegów. CAF

SĄDZIMI WIĘC, że w takiej sytuacji rozpocznie się „świąta wojna” pomiędzy Łodzią a Olsztynem o prawo „przygarnięcia” kadry narodowej na „własne śmieci”. Dobrze chyba byłoby, aby do tej walki włączyli się również działacze szczecińscy. Gra — „warta świeczki”.

Andrzej MARTYNA

### piłka nożna

RÓWNIEŻ piłkarze Związku Radzieckiego rozpoczęli już przygotowania do spotkań eliminacyjnych MŚ. Trener reprezentacji ZSRR Morozow oświadczył, że atak drużyny będzie grał w następującym składzie: Czisienko, Matwiejew, Metreweli, Iwanow, Meschi. Rosjanie walczą w grupie VII wraz z Danią, Walią i Grecją. Dotychczas rozegrano jedno spotkanie: Dania — Walia 1:0. (n)

## Dwa tytuły wicemistrzowskie zapaśników Ogniwa

Z JELENIEJ GÓRY powrócili zapaśnicy Ogniwa, którzy brali udział w mistrzostwach Polski juniorów w stylu klasycznym. Ich start zakończył się dużym sukcesem, ponieważ Kazimierz PROTCZAK i Waldemar SZAJEWSKI wywalczyli tytuły wicemistrzowskie w swoich wagach. W klasyfikacji drużynowej OGNIWO — na 28 klubów uczestniczących w turnieju — zajęło VI miejsce. Gratulujemy! (am)

### DZIĘKUJEMY...

za piękną kartkę i pozdrowienia przesłane pod adresem redakcji przez kolarza szczecińskich Czarnych — Mariana HALUSZCZAKA, z obozu kadry







# Do pionierów Szczecina!

W ZWIĄZKU ze zbliżającą się rocznicą XX-lecia wyzwolenia Szczecina, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie jest w trakcie opracowywania kroniki miasta, zwracając przy tym szczególną uwagę na ustalenie wykazu pionierów Szczecina. Dane, które ma Prezydium MRN, mogłyby spowodować ewentualne pominięcia niektórych osób. Szczególnie chodzi o tych obywateli, którzy przybyli do Szczecina w okresie organizowania władzy, tj. od maja do sierpnia 1945 r., a którzy przebywając w Szczecinie nieprzerwanie do chwili obecnej współuczestniczyli w odbudowie i dalszym rozwoju miasta.

Prezydium MRN zwraca się do tych obywateli z prośbą o zgłaszanie się, wraz z odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi przybycie i pobyt w Szczecinie we wspomnianym wyżej okresie, do Wydziału Organizacyjno-Prawnego, I p. — pokój 166, w godzinach od 8 do 15, a we wtorki i piątki w godzinach od 10 do 17. Wyżej wymienieni obywatele są prośbą o porozumienie się z Wydziałem Organizacyjno-Prawnym najpóźniej do końca lutego bieżącego roku.

# Aby na drogach było bezpiecznie...

WEDŁUG DANYCH statystycznych udestynionych nam przez Komendę Ruchu Drogowego MO, w roku ubiegłym w Szczecinie zdarzyło się 509 wypadków, co stanowi 18 proc. wzrost w porównaniu z rokiem 1963. W wypadkach tych 25 osób poniosło śmierć, 440 zostało rannych, 385 pojazdów zmechanizowanych uszkodzonych, i w tym zakresie oznacza to wzrost o 32,9 proc.

W TEJ SMUTNEJ statystyce nadal „przodują” kierowcy samochodów osobowych, którzy spowodowali 110 wypadków. Na drugim miejscu znaj-

dują się motocykliści — 90, kierowcy samochodów ciężarowych — 59 i kierowcy autobusów — 12 wypadków. Główną przyczyną katastrof na drogach publicznych jest nadal nierasobliwość i nieuwaga osób pieszych, które spowodowały 186 wypadków. W 66 wypadkach winę ponoszą dzieci. Również kierowcy wymuszający pierwszeństwo przejazdu mają na swoim koncie znaczną liczbę kraks. Nieco poezając jest fakt, że nie notuje się wzrostu wypadków spowodowanych nieatrakcyjnością kierowców.

Dla osób przekraczających przepisy drogowe. Tow. Trzeźwości Transportowców zorganizowała przychodnię specjalistyczną, w której zarówno kierowcy, jak i kandydaci na kierowców poddawani będą badaniom psychotechnicznym. Wszystkie te zamierzenia profilaktyczne mają doprowadzić do zapewnienia większego bezpieczeństwa na naszych drogach. Dla osiągnięcia tego celu każda akcja może się okazać pożyteczna.

(Dyl.)

## PIERWSZE WYKOPY przy pl. Żołnierza

Na temat zabudowy pl. Żołnierza od lat toczyły się boje, dyskusje i odbywały narady. Wreszcie rozpisano konkurs. Chodziło o rozwiązanie stana w dwóch innych miejscach placu. Pozostała przestrzeń zabudowana zostanie pawilonami handlowymi i usługowymi. Kierownik grupy robót jest panią Lucyna MALCZEWSKA, a kierownikiem budowy — Jan FICE.

Ostatnio Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1 przystąpiło do zabudowy. Pierwszy wzniesiony zostanie 11-kondygnacyjny budynek u zbiegu ul. Obrońców Stalingradu i Al. Jedności Narodowej. Trzy podobne punktoce stana w dwóch innych miejscach placu. Pozostała przestrzeń zabudowana zostanie pawilonami handlowymi i usługowymi. Kierownik grupy robót jest panią Lucyna MALCZEWSKA, a kierownikiem budowy — Jan FICE.

Na naszym zdjęciu: na teren budowy wkroczyli koparki.

Foto: St. Cieślak



W statystyce wypadków ulicznych Szczecin utrzymuje się w średniej krajowej. Nie może to być oczywiście powodem do samouspokojenia. Z tego założenia wychodzi również służba ruchu drogowego, która w tym roku postanowiła wzmocnić akcję profilaktyczno-propagandową. Szczecin przystąpił ostatnio do ogólnokrajowego konkursu na najbardziej bezpieczne miasto w ruchu drogowym, konkursu zorganizowanego przez Radę Motorystyczną przy Radzie Ministrów. Trwa on od 1 stycznia br. do 31 grudnia 1965 r.

Celem przeciwdziałania wzrostowi wypadków organizowane będą w naszym mieście konkursy: „KULTURA RUCHU DROGOWEGO NA CO DZIEŃ” oraz konkurs dla kierowców amatorów pn. „SZUKAMY WZOROWEGO KIEROWCY”. Rozpoczął się już konkurs dla młodzieży szkolnej pod hasłem „KAŻDY UCZEŃ KRZEWIECIELEM KULTURY RUCHU DROGOWEGO W SWOJEJ SZKOLE”. Patronat nad szkolnymi objeżdżi instytucje prowadzące u siebie szkolenie motoryzacyjne.

KRD MO wspólnie z PZMoT i Tow. Krzewienia Wiedzy Praktycznej wprowadzają w tym roku obowiązkowe szkole

## DUKARSKI CHRZEST

„Cnym braciom czarnego kunsztu oznajmiamy jakoż w 6 dniu lutego Anno Domini MCMXXV ochrzczeni zostana cni bracia uczniowie...” Tradycyjny obrządek chrztu drukarskiego, sięgający zwyczajowo czasów Stanisława Augusta, odbył się w Szczecinie po raz drugi po wojnie w SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH GRAFICZNYCH. Przywileje „wolnego drukarza” otrzymało z rąk mistrzów z sekcji składaczy ręcznych i maszynowych 36 kandydatów. Przy tradycyjnych śpiewach i cytowaniu zabawnych wersetów z „księgi drukarskiej mądrości”, obrzędu dokonali odświeżnie przystrojony w togę i zawodowe emblematy mistrzowie: GLIWA, JERZYKOWSKI, KOZAREK, PAWLUC, senior SZARZYŃSKI i TELICZKO.

NA ZDJĘCIU: na tradycyjny chrzest drukarski oczekuje właśnie składacz ręczny „Kuriera Szczecińskiego” — Konrad PIECHOCKI.

Foto: St. Cieślak

# Już 522 razy pan kontroler przyszedł

SZCZECIŃSKIE legitymuje się obecnie wysoką w stosunku do innych województw, liczbą przeprowadzonych społecznych kontroli placówek handlowych i gastronomicznych. Do końca stycznia br. 940 kontrolerów odwiedziło 522 restauracje i lokale oraz sklepy brzożywe, przemysłowe, mięsne, warzywne a także że hurtownię WPHS. Kontrola objęto narzędzia miernicze, wagę towarów paczkowanych, prawidłowość pobierania cen, jakość towarów, przestrzeganie zarządzeń dotyczących obowiązków uwidaczniania cen, sposób załatwiania reklamacji jakościowych, prawidłowość pobierania cen przez kelnerów i wiele innych zagadnień.

OMAL każdego dnia do Wojewódzkiego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej napływają protokoły pokontrolne sporządzane przez społecznych inspektorów. Wszystkie są szczegółowo rozpatrywane, a opracowane na tej podstawie wnioski PIH kieruje do dyrekcji właściwych przedsiębiorstw. Dotychczas wnioski takie — usprawiające i dyscyplinarne — otrzymała dyrekcja 18 szczecińskich przedsiębiorstw handlowych. W wypadku ujawnienia większego przestępstwa PIH wszczyna dochodzenie, a w razie potwierdzenia się zarzutów, sprawa zostaje skierowana do sądu. Dotychczas dochodzenie takie przeprowadzane jest w trzech sprawach ujawnianych przez kontrolerów. Dotychczas oszukiwania i odmowy sprzedaży atrakcyjnych towarów, oszukiwania na mierze (w dwóch zakładach gastronomicznych) oraz pobierania przez kelnerów wyższych cen.

W wielu wypadkach stwierdzono nieprzestrzeganie przepisów dotyczących uwidaczniania wywieszek z cenami oraz in-

nych zarządzeń. 50 wniosków o ukaranie skierowano do kolegiów karno-administracyjnych. Ponadto 60 wniosków o dyscyplinarne ukaranie winnych pracowników handlu i gastronomii otrzymała dyrekcja przedsiębiorstw handlowych.

LICZBA stwierdzonych braków i niedociągnięć nie najlepiej świadczy o handlowej społeczności. I choć wymierza nie kar nie jest jedynym celem społecznej kontroli, na pewno jeszcze długo trzeba będzie stosować.

Aby inspekcje przebiegały możliwie najsprawniej i skutecznie, kontrolerzy przechodzą odpowiednie przeszkolenie, organizowane w Woj. Komisji Związków Zawodowych. Jak informuje nas insp. St. Kalmierzak, dotychczas przeszło lono 1204 kontrolerów z powo- lanych 1650 (dla Szczecina i powiatu). Następane szkolenia są już zaplanowane i to nie tylko w Szczecinie, ale także w miastach powiatowych. W I kw. do kontroli włączona będą również placówki usługowe. (aż)



WYPADKI chodzą seriami. Nie jesteśmy defetykami, ale w takim przekonaniu utwierdza nas kolejny wypadek z cyklu „pociechy i płamy”, o którym pisaliśmy niedawno wytykając Szczecińskim Zakładom Materiałów Biurowych zanieczyszczenia ścieku fiolowym płynem, w wyniku czego dzieci z Przedszkola nr 3 zaplamili sobie odzież. Podobna historia zdarzyła się 6 bm. na podwórku domów nr 14, 15 i 16 przy Al. Niepodległości. Robotnicy zatrudnieni przy budowie restauracji „EURIPA” wybrudzili czarną mazią omurowania kominka wentylacyjnego, stojącego na podwórku, na którym bawia się dzieci. Efekt: jedno z nich całkowicie zniszczyło sobie nowy płaszczyk „misi”. Płam nie da się wyciągnąć z pralni chemicznej i tym samym 8 zł

(tyle kosztuje płaszczyk) wyrzucono w błoto. Mama pociechy pyta więc, kto jej wyrwał na straty spowodowane czyną, delikatnie mówiąc, lekko-myślnością. Interesuje nas roznie, co sadzi o tym główne kierownictwo budowy.

## JESZCZE O „DOWCIPNISIACH”

W SOBOTE po południu klientka wstąpiła do sklepu mięsnego SAM przy pl. Orła Białego z zamiarem kupienia mięsa na niedzielny obiad. Mięsa już nie było, ale na uprzejmą indagację klientki, pani rezydująca w sklepie „awolna”: „Panie Józefo, proszę przynieść mięso z magazynu”. Klientka mięso otrzymała i zadowolona z obrotu sprawy opuściła sklep. Bomba wybuchła następnego dnia, kiedy po odpadkowaniu kupionego mięsa stwierdzono, że jest ono pokryte gęstą mazią, która przy bliższych oględzinach okazała się autentycznym... smarem. Kfentce opadły ręce, bo nie wie co o takich mięsnych prządkach sądzić. My też nie wiemy i radzi będziemy, jeśli PIH pomoże nam tę sprawę wyjaśnić. (Dyl)



Zebrał: (a)

## Kronika dnia

### DYŻUR POSELSKI

♦ KOLEJNY dyżur poselski pełnił będzie jutro przewodniczący WK ZSL, poseł Ignacy KONKOLIEWSKI.

### POSIEDZENIE PRZEDYMIUM WRN

♦ COTYGDNIOWE posiedzenie Prezydium WRN odbędzie się dziś, we wtorek. Poświęcone ono będzie ocenie działalności Woj. Przedsiębiorstwa Eksploatacji Terenów Torfowych, na podstawie sprawozdania przedstawionego przez dyr. Marianną JASINSKIEGO.

### FILM O SZCZECINIE

♦ DO EKSPLOATACJI na ekranach kin całej Polski wszedł wczoraj reportaż filmowy pt. „SZCZECIN — PORT”, zrealizowany przez Radosława SOBIECKIEGO we scenariuszu Marii TYMOWSKIEJ. Jest to film krótkometrażowy, poświęcony mieszkańcom w Szczecinie ludziom związanym z morzem, prowadzącym codzienną żmudną walkę z trudnościami, walkę o skrócenie czasu przeładunków, który decyduje o sprawności portu i jego wysokości randze.

### SEMINARIUM W KLUBIE TTPR

♦ JUTRO w Klubie TTPR odbędzie się kolejne seminarium dla prelegentów tej organizacji i aktywistów ZBoWiD, poświęcone działaniom wojskowym na Pomorzu Zachodnim w r. 1945 (walki wyzwolenie) i kształtowaniu się życia społeczeństwa politycznego w pierwszych latach wolności. Materiały, przedstawione przez dr Kazimierza GOLCZEWSKIEGO i mgr Zdzisława BORZYCKIEGO, wykorzystane zostaną podczas spotkań środowiskowych, które odbędą się z okazji Roku Pomorza Zachodniego.